

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 230 (1573)

środa, 26. IX. 1956 r.

Nakład 53.834

Cena 20 gr

Pow. białostocki zwolniony od miarek i odsypów

25 bm. powiat Białystok, jako 10 w kraju, przekroczył 90 proc. planu dostaw zboża dla państwa.

Wszyscy rolnicy pow. białostockiego, którzy w 100 proc. wywiązali się z obowiązku dostawy zboża, zwolnieni zostali od miarek i odsypów młyńskich.

Od słów
do czynu!



Naczelnik inżynier Fabryki Pluszu, tow. Jan Pirog zapoznaje załogę z projektem.

Załoga Fabryki Pluszu zatwierdziła projekt uzyskania ponadplanowego zysku przedstawiony przez komisję

W przestronnej świetlicy Fabryki Pluszu zebrało się wczoraj ponad 200 pracowników zakładu, aby przedyskutować i zatwierdzić opracowany przez komisję projekt uzyskania ponadplanowego zysku i przeznaczenia go, w znacznej części, na potrzeby załogi.



Za projektem...

Wieś czeka na ziarno

reprodukcyjne
Powolne omłoty
hamują
wymianę zboża

Spółdzielcy z Żelazek (pow. elcki) nie rozpoczęli jeszcze siewów, gdyż nie mają ziarna siewnego. Jest to jedna z najgłębszych przyczyn spóźnienia w powiecie. Tymczasem POM Elk „nie był w stanie” okazać pomocy spółdzielcom z Żelazek, choćby w przystąpieniu młocarni, aby mogli oni omłócić zboże do wymiany na ziarno selekcyjne.

W pow. elckim jest jeszcze około 15 spółdzielni, które nie są dostatecznie zaopatrzone w materiał siewny.

Pisaliśmy już o niepełnym wykorzystaniu agregatów omłotowych, co zły wpływ ma na tempa prac siewnych. W wielu magazynach GS, zboże czeka na wymianę. Na przykład w pow. augustowskim na zaplanowanych 35 ton żyta rozproszono zaledwie 3 tony, w kolneńskim na 60 ton rozproszono 15, a w hajnowskim na 51 ton — 12. Najlepiej pod tym względem przedstawia się w pow. łomżyńskim i grajewskim.

Wymianę zboża hamują zbyt powolne omłoty. Tymczasem siewy czas już kończyć, a nie wszędzie jest czym siał. Warto się więc zastanowić, czy GS nie mogłyby pójść rolnikom na rękę.

■ Ciąg dalszy na str. 2

Matsumoto przybył do Moskwy

MOSKWA. — We wtorek rano przybył tu specjalny wysłannik rządu japońskiego S. Matsumoto, który ma przeprowadzić z rządem radzieckim rozmowy w sprawie normalizacji stosunków między Japonią a ZSRR.

3 pożary w 1 dniu — wszystkie spowodowane przez dzieci

Na skutki pozostawiania dzieci bez opieki — nigdy nie trzeba długo czekać. Wczoraj w ciągu tylko jednego dnia pozostawione bez opieki dzieci spowodowały aż trzy pożary. Straty za ten jeden dzień sięgają 130 tysięcy złotych.

11-letnia Anna Arnister ze wsi Miłnik, grom. Szczepankowo, pow. Łomża rozpalila ognisko w stodole. Wybuch ogromny pożar, pastwą którego padło 5 stodół i 6 chlewów. Tylko dzięki ofiarności strażaków z Łomży udało się pożar umiejscowić.

8-letni Aleksander Kuba i 7-letni jego brat Jurek rozpalili ognisko obok stodoły w swej wsi Orzeszkowo, pow. Hajnówka. Spłonęła doszczętnie stodoła i chlew.

Również wczoraj w Hajnówce spłonął stóg ze słomą. To Teofil i Szymon Kochanowscy oraz Jarosław Lutycki (wszystkie dzieci w wieku lat 7—8) zamiast do szkoły poszli palić ogniska.

Rodzice, do was apelujemy, nie pozostawiajcie dzieci bez opieki. Bilans jednego dnia niech będzie najlepszym przykładem na co narażacie siebie i państwo. (b)



Przebywający w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL — parlamentarzyści włoscy — członkowie włosko — polskiej sekcji włoskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej zwiedzili stolicę.

NA ZDJĘCIU: nie tylko Wenecja, lecz również Warszawa ma swoje gołębie — stwierdzili goście włoscy w czasie przechadzki po Placu Konstytucji.

CAF — fot. Grzęda

Obecni na wczorajszej naradzie robotnicy wykazali głęboką znajomość problemów fabryki. Dowiedli, że potrafią samodzielnie myśleć i nazywać rzeczy po imieniu. Nikt nikogo nie namawiał specjalnie do zabierania głosu. Ludzie sami wypowiadali swój sąd o projekcie, dorzucali własne uwagi. Więcej nawet. Gdy ktoś mówił zbyt długo, zawile i mało konkretnie, gdy ktoś próbował uderzać w ton „dretwej mowy”, przerywano mu natychmiast: „Mamy mało czasu, towarzyszu, mówcie konkretnie”.

Na szczęście niewielu mówców trzeba było o to prosić.

Po zreferowaniu projektu (omówiliśmy go w „Gazecie Białostockiej” z dn. 24.IX.br.) przez naczelnego inżyniera tow. Piroga i uzupełniających wyjaśnieniach dyrektora tow. Wawszki i Zalewskiego, od razu posypały się pytania i wypowiedzi.

Pytania dotyczyły szeregu wątpliwości, jakie nasunęły się załodze po zapoznaniu się z projektem. Piszę świadomie „załodze”, gdyż były wypadki, że zabierający głos wyrażali opinię całej grupy robotników.

Oto bardziej charakterystyczne pytania:

„Chcemy przeprowadzić pewne oszczędności w etatach — mówi cerowaczka Janina

● Ciąg dalszy na str. 3

Pięcioraczki w Sudanie

LONDYN. — Agencja Reuters donosi z Chartumu, że pewna kobieta sudancka z wioski położonej w pobliżu Wad Medani urodziła pięcioraczki. Mieszkańcy wioski przeprowadzili natychmiast zbiórki pieniężną celem udzielenia pomocy matce i noworodkom.

Nawet jeden pokój — to dużo Optymistyczne meldunki z miast powiatowych W Białymstoku akcja zagęszczania biur nabiera rozmachu

Jak już podawaliśmy, za przykładem Białegostoku w miastach powiatowych naszego województwa komisje przystąpiły do urzyskiwania mieszkań w lokalach biurowych. Dziś podajemy dalsze meldunki o przebiegu akcji zagęszczania biur.

SIEMIATYCZE

Hasło: „Szukamy mieszkań w lokalach biurowych” dotarło i do Siemiatycz. W Siemiatyczach hasło to podjęli pierwsi towarzysze z Komendy Powiatowej MO. Postanowili oni przyjąć do swego lokalu Biuro Dowodów Osobistych, a zwolnione w ten sposób pomieszczenie przekazać dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego na powiększenie internatu.

W lokalu tym już w najbliższym czasie zamieszka 30 uczniów. Uczniowie zwolnią około 10 zajmowanych pokoi, które przekażą się najbardziej potrzebującym mieszkańcom Siemiatycz.

Sądymy, że za przykładem Komendy Powiatowej MO w Siemiatyczach pójdą i inne instytucje tego miasta, przysparzając ludności tak potrzebnych mieszkań.

HAJNÓWKA

W Hajnówce rozpoczęła pracę specjalna komisja, która przeprowadza lustrację.

● Ciąg dalszy na str. 2

Wycieczka Polaków z NRF w Poznaniu

POZNAN. — We wtorek w nocy, podążając z Berlina przybyła do Poznania 39-osobowa wycieczka Polaków z Niemieckiej Republiki Federalnej, mieszkających przeważnie w rejonie Westfalii. Przedstawiciele Polonii z Niemiec przebywają w Polsce około 3 tygodni, w czasie których odwiedzają swe rodziny oraz zwiedzają większe ośrodki naszego kraju.

W październiku rozpoczynają się związkowe wybory

WARSZAWA. — W IV kwartale br., zgodnie ze statutem zrzeszenia związków zawodowych, kilkanaście branżowych związków rozpoczyna kampanię sprawozdawczo-wyborczą w poszczególnych instancjach — od grup związkowych, aż do zarządów głównych. Cechą charakterystyczną tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej jest duża samodzielność zarządów głównych poszczególnych związków, które nie będą już realizować szczegółowej instrukcji wyborczej opracowanej przez CRZZ, ale same opracowały lub opracują zasadnicze wytyczne związkowej ordynacji wyborczej, pozostawiając przy tym dużą swobodę niższym instancjom.

W październiku br. przystąpią do wyborów mężów zaufania m. in. grupy związkowe w zakładach i instytucjach przemysłu metalowego, energetyki, łączności oraz gospodarki komunalnej. Prezydium zarządów głównych tych związków opracowały już instrukcje wyborcze. Postanowienia instrukcji mają na celu przede wszystkim przeprowadzenie zebrań sprawozdawczo-wyborczych w duchu pełnej demokracji wewnątrzzwiązkowej, przy pełnym poszanowaniu praw członka związku.

Wybory będą się odbywać w obowiązującej statutowej kolejności: od grup związkowych poprzez rady oddziałowe, rady zakładowe i miejscowe, zarządy okręgowe wreszcie — w terminach ustalonych przez zebrania plenarne zarządów głównych — odbędą się krajowe zjazdy poszczególnych związków branżowych.

16-XII-1956 r.

Zgodnie z wymogami Konstytucji Rada Państwa zarządziła wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyznaczyła datę wyborów na niedzielę, 16 grudnia 1956 r. Ustalono też terminy czynności niezbędnych dla przeprowadzenia wyborów. Ale suche brzmienie uchwały zakomunikowanej naszym społeczeństwu za pośrednictwem prasy i radia ma dziś szczególną treść, szczególne znaczenie. W Polsce Ludowej — pamiętamy — dwukrotnie już wybieraliśmy parlament. W styczniu 1947 r. — szliśmy do urn, gdy w lasach trwały walki z bandami i kiedy wśród kół politycznych Zachodu nie wygasły jeszcze nadzieje na zatrzymanie procesu historycznego, który kieruje nurt naszego życia narodowego ku łóżyskom socjalizmu. W jesieni 1952 roku — w chwili nateżenia wypaczeń, jakie dziś słusznie wiążemy z kultem jednostki i z działalnością beriołowszczyzny. I w jednym i w drugim wypadku warunki w jakich wybieraliśmy Sejm nie sprzyjały należytemu spełnieniu przezeń roli zwierzchniego organu władzy i rzecznicia woli ludu pracującego miast i wsi.

W roku bieżącym wybory odbędą się w warunkach zdecydowanie odmiennych i w chwili szczególnie dla naszego narodu ważnej, w chwili nateżonej walki o wykarbowanie błędów niedawnej przeszłości, o demokratyzację całego naszego życia. Pierwsze wybory w Polsce po XX Zjeździe KPZR, wybory po VII Plenum KC naszej partii, która w oparciu o gruntowną analizę naszych potrzeb, i spełniając wolę całego społeczeństwa zadecydowała między innymi — przywrócenie w pełni konstytucyjnych uprawnień wybieralnych organów naszego państwa, jak to stwierdził w swym referacie na VII Plenum KC tow. Edward Ochab, przede wszystkim Sejm.

Dwie kolejne sesje tegoroczne Sejmu, który kończy obecnie swoją kadencję, napawały nas wszystkich otuchą, gdyż wykazały, że mimo rutyny wieloletniego zastoju spychania parlamentu do rządu dekoracji, umiał on dać przykład konywujące przykłady wykonywania w sposób rzetelny swego konstytucyjnego obowiązku kontroli Rządu. Umieli wskazać tradycje rzeczowej, choć niepozabawionej pasją dyskusji z trybuny parlamentarnej. I to jest właśnie ogromnie ważne.

Jest to ważne dlatego, że potężna praca, jaką zapoczątkował w całym obozie socjalizmu XX Zjazd KPZR, a pobudziło jeszcze bardziej w Polsce VII Plenum KC PZPR, nie może być jakimś krótkotrwałym zrywem, obliczonym na miesiąc, rok czy dwa lata.

Zapoczątkowaliśmy dopiero pewien proces. Już pierwsze kroki w kierunku demokratyzacji naszego życia były związane z ostrym starciem przeciwko siłom konserwatyzmu, rutyniarstwa, biurokracji. Już pierwsze miesiące rozwiały wszelkie złudzenia tych, którzy sądzili, że sielanką będzie proces konsekwentnej demokratyzacji.

A więc w niełatwym żyjemy okresie. Naród nasz, który przeszedł w ostatnich dziesięcioleciach przez straszliwe próby dziejowe, niejednokrotnie dał wyraz umiłowania idei wolności, pokoju, idei demokracji i socjalizmu. Dziś, kiedy

■ Ciąg dalszy na str. 2

Ciekawostki ZE ŚWIATA

Mickiewicz w Meksyku

Fragment uroczystości nadania imienia Mickiewicza jednej z prowincjonalnych szkół meksykańskich.

FOT — CAF.



Samochody groźniejsze od armat

Jakie kobiety są najbardziej niebezpieczne?

W związku z ogromną ilością wypadków samochodowych w USA sędzia Oliver z Sussex powiedział, że „człowiek”, który prowadzi po ruchliwej ulicy auto, nie mając o kierowaniu należytego pojęcia — może wyrządzić tyle szkody, jak gdyby ostrzeliwał tę ulicę z armaty.

Niefortunny złodziei

Wielu złodziei odkryło już za pomocą odcisków palców. Ostatnio wykryty został przestępca dzięki odciskom bosych stóp. Dziennik „Daily Mail” podaje, że niejaki Sidney Malkin, lat 46, mieszkaniec Hastings (Anglia), włamał się do mieszkania sąsiadów i skradł bieliznę i ubrania. Przedstawiciel Scotland Yardu znalazł tam jeden ciekawy szczegół: dokładne odciski bosych nóg na podłodze. Dzięki temu bardzo szybko wykryto, kto dokonał włamania.

Okazuje się, że warto pobierać od złodziei odciski stóp. (S)

Metro na oponach

PARYZ. — Na Polach Elizejskich wystawiono pierwszy wagon metra na oponach. Ma on kursować na szynach drewnianych. (Ze względu na bezpieczeństwo przewidziana jest trzecia szyna — metalowa). Nowy system spowoduje obniżkę kosztów produkcji i zapewni wagonom większą szybkość.

W 1971 roku zdaniem specjalisty amerykańskiego rakieta z ludźmi wyruszy na Księżyc

NOWY JORK. — Prezes amerykańskiego towarzystwa „Bell Aircraft Corporation” Faneuf oświadczył w poniedziałek, że rakieta z ludźmi wyruszy na Księżyc w 1971 roku.

Technika rakiet znajduje się obecnie na progu wielkiego rozwoju — dodał Faneuf. Stany Zjednoczone przeznaczą w ciągu najbliższych 5 lat 1,250 miliardów dolarów na rozwój rakiet międzyplanetarnych.

Na mistrzostwach Polski młodzików

wypadliśmy gorzej niż w roku
ubiegłym — mówi trener Gurzęda

Z Sopotu powrócili najmłodsi reprezentanci Białegostoku w lekkoatletyce, którzy w sobotę i niedzielę startowali w zawodach o mistrzostwo Polski.

Z trenerem i zarazem opiekunem naszej młodzieży ob. Gurzędą zamieniliśmy kilka słów na temat, jak to było w Sopocie.

— Nie powiedzio nam się — mówi Gurzęda. O obrocie drugiego miejsca, zdobytego w zeszłym roku, nie było mowy. Nasza młodzież w porównaniu z rokiem 1955 nie zrobiła postępów, a lekkoatletyka ogólnopolska młodzików uczyniła poważny krok naprzód. Z tego powodu nie mogliśmy nawiazać równorzędnej walki z innymi okręgami.

— Kto z naszych reprezentantów wypadł najlepiej?

— Naturalnie Nikiciuk, który bezapelacyjnie i w pięknym stylu zajął pierwsze miejsce w rzucie oszczepem ustanawiając zarazem rekord Polski młodzików w tej konkurencji. Nikiciukowi ani razu nie zagroził nikt z pozostałych oszczepników, których stanęło na starcie ponad 60. Nasz oszczepnik jest w wysokiej formie i jeśli dalej będzie pracował nad sobą, będziemy mieć naprawdę z niego pociechę.

— A jak wypadli pozostali zawodnicy?

— Dobrze spisał się Grzeszczuk, który po bardzo ciekawym biegu na 800 m zajął drugie miejsce. Grzeszczuk pobiegł mądrze taktycznie i ofiarnie. Z pozostałych naszych zawodników lepsze miejsca zajęli: 6 miejsce w skoku w dal Żydowicz wynikiem 4,88, w

biegu 80 m ppl. Nikola i uplasowała się na trzecim miejscu, i sztafeta chłopców 4x100 m zajęła 5 miejsce.

— Jakże wnioski wypływają z mistrzostw lekkoatletycznych młodzików?

— Przede wszystkim — mówi trener Gurzęda — musimy w większym niż dotychczas stopniu otoczyć opieką młodzież. Musimy zadbać o to, aby szkoły nie pozbawione były instruktorów i trenerów i aby zrzeszenia w większym niż dotychczas stopniu zainteresowały się swoim zapleczem. W przeciwnym bowiem razie na mistrzostwach Polski w roku przyszłym możemy zająć jeszcze gorsze miejsce niż 7, które według nieoficjalnych danych zajęliśmy w Sopocie. (u)

Kiczkało 4, a Przybylski 15 w III wyścigu o mistrzostwo Podlasia

W sobotę i niedzielę na Lubelszczyźnie odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo Podlasia na trasie Terespol — Łuków i Łuków — Biała Podlaska. W wyścigu tym, jak już donosiliśmy startowali także kolarze białostockiego Startu Kiczkało i Przybylski.

Kiczkało w pierwszym etapie pojechał bardzo dobrze. Na całej trasie nadawał ton wyścigowi i do ostatnich metrów przed metą znajdował się jeszcze na pierwszym miejscu. Na finiszu pozwolił się jednak wyprzedzić zawodnikowi ze Sparty Lublin. Przybylski w I etapie zajął 10 miejsce. Trzeba dodać, że zawodnik ten przed samym Łukowem miał gumę.

W drugim etapie Kiczkało

Gazeta sportowa

Drugie zwycięstwo koszykarzy USA

Rozegrany 24 bm. na Stadionie Dziesięciolecia przy świetle elektrycznym rewanżowy mecz koszykówki między mistrzem USA — Seattle Buchan Bakers Club, a Kadrami narodową Polski, zakończył się zwycięstwem gości 59:53 (29:32).

Poniedziałkowe spotkanie dostarczyło publiczności o wiele więcej emocji niż mecz niedzielny. Przyjemną niespodziankę sprawiła druga

piątka kadrowiczów (Wójcik, Olszewski, Appenheimer, Pstrokoński i Miłaneczyk), która stoczyła równorzędną pojedynek z renomowanym przeciwnikiem, rozstrzygając pierwszą połowę meczu na swoją korzyść.

Do przerwy Polacy, w przeciwieństwie do niedzielnej gry pierwszej piątki kadry, stosowali często szybki atak oraz oddawali wiele celnych strzałów z półdystansu. Po emocjonującej, szybkiej i na dobrym poziomie stojącej grze, drużyna polska wywalczyła do przerwy trzy punkty przewagi.

Zanosilo się więc na poważną niespodziankę. Jednak w drugiej połowie gry Amerykanie uzyskali przewagę 11 pkt. i taktycznie zwalniali tempo do końca meczu.

W drużynie gości, podobnie jak i w pierwszym meczu, kierownikiem wszystkich akcji był zawodnik i jednocześnie trener drużyny Cipriano. W sytuacjach podkoszowych najlepszy był Murzyn Owens.

Lekkoatleci LZS przegrali z Olsztynem

W Olsztynie odbyło się międzyokręgowe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami LZS województwa olsztyńskiego i białostockiego.

W ostatecznej punktacji pierwsze miejsce zajął Olsztyn 141:121 pkt. Dobrze spisały się zawodniczki białostockie, które wygrały 58:50. Porażkę naszej reprezen-

tacji wiejskiej należy tłumaczyć brakiem szeregu zawodników, którzy nie stawili się na wyjazd.

A oto ciekawsze wyniki. W rzucie oszczepem Zdzich ustanowił nowy rekord województwa LZS wynikiem 54,25 m, również w tej samej konkurencji Cisz z Turośli Dolnej uzyskał niezły wynik 49,71 m.

Na wystawie w Muzeum Białostockim

Problem ochrony zabytków

o wysokim stopniu opanowania rzemiosła przez wykonawców. Liczne dosyć rzadkie, jak paciorki importowane z Nadreny i z tzw. złotą wkładką, różnobarwne paciorki z pasty szklanej oraz produkty miejscowe, ceramiczne, lościane i bursztynowe.

Obok paciorków pokazane są również żelazne zapinki tzw. fibule, konstrukcja przypominające dzisiejsze agrafy, które służyły elegancko i jaśniejszemu do spinania szat.

Trzeba zaznaczyć, że fibule te, znane już w początkach pierwszego tysiąclecia przed naszą erą, odznaczają się mnogością form, charakterystycznych dla pewnych ziem i okresów, ponieważ jako ozdoba ubioru ulegały również zmianom mody. Fibule z obu stanowisk są w znacznym stopniu zniszczone, a ich niewyszukana forma wskazuje na miejscową produkcję. Świetnie zachowane są natomiast fibule znalezione w grobie księcia w Szwajcarii pow. Suwałki, których zdjęcie zostało umieszczone na wystawie.

W specjalnej gablocie poświęconej ceramice osowskiej wystawione zostały reprezentatywne formy naczyń: duży wazowaty garnek kontrastujący z miniaturowym naczyniem symbolicznym. Powyższy rejestr zabytków byłby o

W ramach Tygodnia Ochrony Zabytków otwarto ostatnio w Muzeum Białostockim wystawę poświęconą konserwacji zabytków architektonicznych i archeologicznych. Wystawa ta ma na celu zobrażowanie doświadczeń konserwatorów białostockich i zapoznanie społeczeństwa z aktualnie prowadzonymi na terenie województwa pracami. Dotyczy to zwłaszcza tematyki archeologicznej, ponieważ archeologiczny ośrodek w Białymstoku powstał w ostatnich miesiącach. Materiał, który przedstawiono na wystawie, pochodzi z tegorocznych badań wykopaliskowych prowadzonych w Jasionowej Dolinie w pow. sokólskim i Osowej w pow. suwalskim.

W obu wypadkach badano cmentarzyska kurhanowe. Szczupły materiał ekspozycyjny uzupełniony został dokumentacją fotograficzną i rysunkową, zbliżając widza do problematyki badawczej archeologa.

Ponieważ tegoroczne badania prowadzone na cmentarzyskach jaćwieskich z okresu rzymskiego i wędrowek ludów, osobne słowa poświęcono wyjaśnieniu tych terminów. Przedstawiono też mapę terenów zajmowanych przez plemiona jaćwieskie w okresie wczesnośredniowiecznym, gdyż dotychczasowy stan badań nie pozwala jeszcze na precyzyjne granice plemion jaćwieskich w okresie rzymskim.

Spośród wystawionych zabytków uwagę zwracają liczne przedmioty żelazne, jak noże, groty oszczepów, umbo tarczy, produkty pracy kowala jaćwieskiego. Forma jak i technika wykonania świadczy

starano się wyjaśnić znaczenie słowa „archeologia” oraz co stanowi w pojęciu naukowym zabytek archeologiczny.

Dlatego też zamieszczone przedmioty wchodzące w skład tzw. zabytków ruchomych jak siekiorki, paciorki, kłódki, groty oszczepów, dostarczone do muzeum przez świadomych znalazców, jak również fotografie grodzisk czyli tzw. zabytków nieruchomych, wyjaśniając jednocześnie ich budowę, funkcję i znaczenie w przeszłości.

Nieco odmienny charakter ma druga część wystawy, poświęcona problemowi konserwacji dzieł sztuki i architektury. Tutaj prace konserwatorskie objęły kilkadziesiąt obiektów architektonicznych w zakresie budownictwa sakralnego, świeckiego jak dwory, pałace, budynki mieszkalne oraz gospodarczych: spichlerze, lamusy, a także zabytki budownictwa wiejskiego.

Materiał wizualny reprezentujący przede wszystkim zdjęcia fotograficzne i plany cenniejszych obiektów tak rozmieszczone, aby obrazowały wygląd obiektów zniszczonych, a następnie zrekonstruowanych. Fotografie i plany dotyczące pałacu Branickich zostały uzupełnione piękną makietą całego zespołu. Na uwagę zasługują zebrane materiały ceramiczne budowlane, piękne okazy profilowanej cegły gotyckiej oraz kafli i dachówek.

Tego rodzaju wystawa tak potrzebna w naszym mieście, przyczyni się niewątpliwie do lepszej współpracy społeczeństwa województwa z naukowcami białostockimi w muzeum i placówce konserwatorskiej.

Mgr DANUTA JASKANIS
archeolog
Muzeum w Białymstoku

Warto mieć liczne potomstwo

NOWY JORK. — 72-letnia babcia, uzbrojona w strzelbę zajęła pozycję na barykadzie z drzewa powalonego w poprzek szosy w Blackstone. Po długich pertraktacjach z policją zgodziła się opuścić stanowisko i uciec do sądu.

Jak się okazuje owa pani Zarickay z pomocą 48 swoich dzieci i wnuków postanowiła zabarykadować szosę i nie przepuszczać nikogo, dopóki władze stanu Massachusetts nie zapłacą jej odszkodowania za tereny, które zajęła pod szosę przebiegającą przez jej farmę.

500-metrowa wieża

MOSKWA. — W Moskwie przystąpi się niedługo do budowy potężnej 500-metrowej wieży, która stanowić będzie część wybudowanego już ośrodka telewizyjnego.

Wieża ta będzie jedną z najwyższych budowli świata.



Najnowsze zdjęcie stadionu w Melbourne, który jest już gotowy do igrzysk olimpijskich.

FOT — CAF.